Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków, ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 275. — Rok III. Kraków, czwartek 7 października [illegible] Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Rozejm zawarty.

Obecna linia frontu jest linią rozejmową.

Warszawa. (Telef. M.) W kołach sejmowych rozeszła się wieczorem pogłoska, iż naczelne dowództwo armii otrzymało depeszę z Rygi z doniesieniem, że we wtorek dnia 5 bm. podpisany został rozejm ustanawiający obecną linię frontu jako linię rozejmową. Na pytanie moje skierowane do prezydyum Rady ministrów otrzymałem odpowiedź, że rząd nie dostał wprawdzie dotąd żadnej wiadomości w tej sprawie, doniesienie powyższe jednak wydaje się prawdopodobne.

Dwa programy pokojowe bolszewików.

Warszawa. (Tel. M.) Wedle wiadomości otrzymanych tutaj z Rygi, **bolszewicy wysunęli dwa programy.** Pierwszy wielki program **sowieckiej Ukrainy i Białorusi oraz oderwanej Galicyi wschodniej, drugi mały, jakiej takiej linii demarkacyjnej dla preliminarza pokojowego. Pierwszy służyłby za podstawę zawarcia pokoju, drugi do zawieszenia broni.** Wśród delegacyi polskiej panuje przekonanie, że ów wielki program niema najmniejszego znaczenia i nie potrzeba się z nim liczyć. Plan bolszewików idzie w tym kierunku, aby zawrzeć preliminarz i rozejm za jakąkolwiek cenę. W ten sposób bolszewikom udałoby się uniknąć kampanii zimowej, do której nie są zdolni. Nie jest jednakże wykluczone, że potem przewlekaliby oni układy pokojowe, stawiając realizacyę wielkiego swego programu i w ten sposób chcieliby się doczekać wiosny, któraby stworzyłaby dla nich nową sytuacyę. Naturalnie delegacya polska nie omieszka postawić kwestyi tak, aby niespodzianki wszelkie były dla nas wykluczone.

Dwie granice między Polską a Rosyą

Warszawa. (Telef. M. Według wiadomości otrzymanych tu z Rygi na posiedzeniu Komisyi [illegible] po długim sporze co do traktowania sprawy Białorusi i Ukrainy Joffe oświadczył, że sowiety nie obstają przy uznaniu faktu dokonanego na rzecz Rosyi sowieckiej co do przynależności tych ziem, lecz przyjmuje formułę polską, iż kraje te rozstrzygną o swoim losie na podstawie zasady stanowienia narodów w sposób demokratyczny. Również zaniechała delegacya sowiecka żądania co do plebiscytu w Galicyi wschodniej, której pozostawienie przy Polsce jest zatem niesporne. Co do granicy istnieją odmienne propozycye: delegacya polska proponuje linię Zbrucza, Równego, Sarn, Łunińca, Baranowicz, potem na zachód od Mińska przez Kojdanów i granicę powiatu wileńskiego i dziśnieńskiego do Łotwy. Delegacya sowiecka proponuje linię Zbrucza. Dalej linię Styru, Jasiołdy, Kanału Ogińskiego, Szczary, do tak zwanej granicy litewskiej (według układu litewsko-bolszewickiego) zostawiając Litwie kraj od Grodna na północ.

Bolszewicy odstępują Chełmszczyznę i Wołyń.

Warszawa (Tel. M.) „Rigasche Rundschau" zamieszcza następujące wiadomości: Rząd sowiecki niejednokrotnie już oświadczył, że gotów jest do znacznych ustępstw terytoryalnych. Zdaje się że uda się dojść do porozumienia w sprawie Chełmszczyzny, przyczem w kołach delegacyi sowieckiej sądzą, że w spornych okręgach Wołynia przyjdzie do plebiscytu.

Anglicy o warunkach pokoju polsko-sowieckiego.

Warszawa. (Telef. M.) Z Londynu telegrafują: Prasa angielska omawia bardzo żywo warunki pokoju polsko-sowieckiego. „Daily Chronicle" pisze: Warunki proponowane pierwotnie przez rząd sowiecki miały charakter ultimatum stawianego przez zwycięzcę zwyciężonemu. Nie należy się dziwić, że Polacy po zadaniu bolszewikom zupełnej klęski muszą się domagać radykalnej zmiany tych warunków. Równocześnie należy wobec Polski postawić jasno kwestyę, że nie może ona liczyć na poparcie ze strony mocarstw sprzymierzonych jeżeli z kolei postawi rządowi sowietów zbyt ciężkie warunki. Obecnie zarówno dla Polski jak i dla Rosyi najpoważniejszą sprawą jest przywrócenie pokoju.

Angielscy syndykaliści w Rydze.

Warszawa. (Telef. M.) Przewodniczący delegacyi pokojowej ros. Joffe otrzymał od Krasina depeszę zawiadamiającą, iż Lloyd George zgodził się na wydanie paszportów na wyjazd do Rygi przedstawicielom robotników angielskich Adamsonowi i Barcelemu, delegowanym do Rygi przez angielski związek robotniczy.

Cziczerin w Rydze.

Nauen. (PAT) Radio. Z Rygi donoszą, że przybył tam Cziczerin.

Sapieha wyjeżdża do Rygi.

Warszawa (PAT) „Kuryer Polski" donosi, że wyjazd ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy jest naznaczony na środę 6 bm. Towarzyszył mu będzie urzędnik ministerstwa p. Zieliński.

Warszawa (PAT) „Kuryer Polski" donosi, że wyjazd dra Wróblewskiego do Rygi nie jest w najbliższym czasie spodziewany. Wobec tego zastępował go będzie nadal były minister Leon Wasilewski.

Bolszewicka propaganda w Rydze.

Warszawa. (Tel. M.) Z Berlina telegrafują, „Vossische Ztg." donosi z Rygi, że bolszewicy korzystając z konferencyi pokojowej urządzili w Rydze wielkie biuro propagandy na zagranicę. Kuryerzy bezustannie przybywają z Moskwy, przywożą wskazówki dla tego biura.

Libawa. (PAT) Radio. Łotewskie Biuro Prasowe w Rydze donosi: Dziś wieczorem odbywa się posiedzenie generalnej komisyi polsko-rosyjskiej. Polacy przedkładają projekt warunków, zawierający także odpowiedź na bolszewicki projekt pokoju wstępnego.

Kirow, były ambasador sowiecki w Gruzyi, obecnie czwarty członek upełnomocnionej delegacyi sowieckiej pokojowej, przybył do Rygi.

Ofenzywa polska się skończyła.

Berlińskie zachcianki.

Warszawa. (Tel. M.) Z Berlina telegrafują: W tutejszych kołach politycznych i wojskowych panuje przekonanie, że prawdopodobnie obecnie skończy się ofenzywa polska, ponieważ armia polska dotarła już do dawnych okopów niemieckich. Pozycye te są tak silne, że można się na nich skutecznie bronić nieznaczną ilością wojska przeciwko nowej ofenzywie bolszewickiej.

Warszawa. (Telef. M.) Jak słychać wojsk[illegible] polskie osiągnęły już na Podolu linię wyznaczoną w nakazie operacyjnym. Mówią, że armia sowiecka rozpada się tak jak armia austryacka w r. 1918.

Sukcesy Wrangla.

Londyn. (PAT) Reuter. „Times" donosi z Konstantynopola, że flota Wrangla podjęła skuteczny atak na Mariupol, przyczem zniszczonych zostało wiele statków wojennych bolszewickich.

Poldhu. (PAT) Radio Z Konstantynopola donoszą, że Wrangel zajął Berdiańsk, biorąc kilka tysięcy jeńców.

Wrangel dostał kolorowe posiłki.

Warszawa. (Telef. M.) Dzienniki sowieckie podają telegramy z Moskwy, że dla Wrangla przybył do Sebastopola statek amerykański z bronią i amunicyą, zaś w drodze do jego armii przejechało przez Konstantynopol 3500 strzelców algierskich.

Pawlenko pod Kijowem.

Warszawa. (Telef. M.) Krążą pogłoski, że awangardy wojsk Pawlenki dochodzą do Kijowa. Nasze meldunki nie dają potwierdzenia tych informacyj.

Naczelnik Państwa w Grodnie.

Warszawa. (PAT) Kresowe biuro prasowe donosi, że w tych dniach bawił w Grodnie naczelnik państwa i wódz naczelny. Lotem błyskawicy rozeszła się po mieście wieść o przybyciu naczelnika państwa. Nieliczne ocalone z pogromu bolszewickiego jednostki z pośród inteligencyi podążyły w ulicę Zieloną, gdzie wieczorem o godzinie 8 wódz naczelny dokonał aktu wręczenia odznak Virtuti Militari kilkudziesięciu bohaterskim oficerom i żołnierzom, którzy odznaczyli się w ostatnim czasie. Trudno opisać wzruszenie, jakie ogarnęło obecnych. Okrzyki: niech żyje wódz naczelny, niech żyje Józef Piłsudski! towarzyszyły dźwiękom orkiestry.

Londyn zrywa umowę z Krasinem.

Warszawa. (Telef. M.) Z Paryża sygnalizują: „Temps" dowiaduje się z Londynu, że umowy angielskie z Krasinem zostały przez rząd angielski unieważnione.

Finlandya przeciw bolszewikom.

Lyon (PAT) Prasa francuska podaje wiadomości z Helsingsforsu, według których Finlandya z powodu klęsk bolszewickich na froncie polskim występuje coraz więcej wrogo wobec rządu bolszewickiego.

Warszawa (Tel. M.) Z Moskwy telegrafują, że rokowania rosyjsko-finlandzkie są już na ukończeniu. Finlandya zażądała przyznania [illegible] okręgów rosyjskich i liczby 250 internowanych w portach finlandzkich. Delegacya rosyjska sprzeciwiła się temu żądaniu.

Szwajcarya nie podejmie stosunków z Bolszewią.

Nauen. (PAT) Radio. Szwajcarska Rada Związkowa odrzuciła wniosek socyalnych demokratów o podjęcie stosunków handlowych z Rosyą sowiecką.

Bolszewikom nic się nie udaje.

Warszawa. (Tel. M.) Dzienniki sowieckie donoszą, iż tak zwany „tydzień naprawy" w Rosyi dał bardzo mizerny rezultat, albowiem naprawiono tylko sześć lokomotyw i 100 wagonów na ogólną liczbę kilku tysięcy lokomotyw, niezdatnych do użytku.

Rzeczpospolita Dalekiego Wschodu.

Warszawa. (Tel. M.) Rząd rzeczypospolitej dalekiego wschodu we Wierchneudińsku ogłosił oświadczenie programowe, w którem zwołanie konstytuanty, wybranej na podstawie powszechnego prawa głosowania. Rząd ten obiecuje gwarancye osobiste obywatelom, między innemi także prawo własności prywatnej na całym obszarze od Bajkału do Oceanu Spokojnego, to jest na terytoryum niezawisłej i zjednoczonej rzeczypospolitej.

Dalszy pościg za bolszewikami.

Litwini zaczęli ofenzywę.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 5 października:

Nieprzyjaciel na razie niezdolny do stawienia oporu wycofuje pospiesznie swoje zdemoralizowane oddziały w kierunku wschodnim. Czołowe podjazdy naszej grupy pościgowej docierają do Kojdanowa i Stankowa. W rejonie Miru zdobyliśmy pociąg pancerny, 5 dział, 8 karabinów maszynowych oraz 300 jeńców, pochodzących z trzech rozmaitych dywizyj sowieckich.

W akcyi na Snow oddziały wielkopolskie wzięły 500 jeńców. Na północnem skrzydle Litwini w dalszym ciągu zachowują postawę zaczepną. Dnia 4 b. m. po parokrotnych atakach, poprzedzonych silnem działaniem artyleryjskiem wojska litewskie zdołały sforsować rzekę Mereczankę. Nasza kontrakcya w toku. Ostre walki miały również miejsce pod Oranami, gdzie stwierdzono aktywne współdziałanie oddziałów bolszewickich.

Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały stacyę kolejową Orany. Jeden z samolotów został przez nas zestrzelony. Pozatem w kontratakach zdobyliśmy trzy karabiny maszynowe. Utwierdzają te akcye wrażenie, jak gdyby silniejsze oddziały litewsko-bolszewickie przygotowywały się tu do ataku flankowego od północy na nasze komunikacye.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Do czego przyznają się bolszewicy.

Warszawa. (Tel. M.) Komunikat bolszewicki z dnia 3 bm.: W rejonie Nowogródka i Nieświeża toczą się zażarte walki. Na wschód od Niemna i Szczary oraz w rejonie Pińska toczą się walki na zachód od Łunińca. Nasze oddziały napierają wzdłuż linii kolejowej do Nowogrodu Wołyńskiego. Na froncie południowo-zachodnim w rejonie Łatyczowa odparto ataki polskie. Na froncie krymskim walki toczą się na południe od Juzówki.

Powstanie przeciw Litwinom w Wilnie

Warszawa (Tel. M.) W kołach sejmowych krążyła dzisiaj pogłoska, że w Wilnie wybuchło podobno powstanie ludności miejscowej przeciw okupantom litewskim. Powstańcy zamierzają polską wileńszczyznę ogłosić niepodległą rzeczpospolitą. Potwierdzenia tej wiadomości uzyskać nie zdołałem.

Warszawa (Tel. M.) Z Wilna donoszą, że miasto zupełnie opustoszało. Ustało wszelkie życie. Biura i magazyny są pozamykane. Niektóre ulice zupełnie wyludniałe.

Litwini aresztowali polskiego parlamentarza.

Warszawa. (Tel. M.) Według wiadomości, otrzymanych tu z Kowna, znajduje się w obozie dla jeńców polskich w miejscowości Pojemuniki pod Kownem podporucznik 16 pułku ułanów Durski, wzięty do niewoli przez Litwinów pod Sejnami w dniu 6 września. Według wyjaśnień, otrzymanych przez Czerwony Krzyż podporucznik Durski wysłany został tego dnia jako parlamentarz do dowództwa wojsk litewskich pod Sejnami i w tym charakterze wraz z trembaczem i żołnierzem niosącym białą chorągiew, wbrew międzynarodowym zwyczajom, został wzięty do niewoli

Rosya przed przewrotem.

Londyn. (PAT) B. K. „Manchester Guardian" **dowiaduje się z Rosyi, że w całej Rosyi wzmaga się ruch przeciw sowietom. Przestano zupełnie interesować się wojną z Polską, która z początku** była popularną. Obawiają się, że w zimie wybuchnie w Rosyi klęska głodowa.

Berlin. (PAT) B. K. Z Moskwy donoszą: Sowiecka depesza iskrowa adresowana do wszystkich, zawiadamia, że wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy powziął następujące uchwały: 1. Od wszystkich pracujących chłopów rosyjskich będzie wymagane wydanie środków żywności. 2. Prace koło przygotowania wydania środków żywności mają być ukończone w najkrótszym czasie. 3. Do prac przygotowawczych mają być powołane najlepsze siły. 4. Prace przygotowawcze są równie ważne jak prace transportowe. Depesza wzywa wszystkich robotników rolnych, aby wytężyli wszystkie siły do walki z klęską głodową.

Horsea. (PAT) Radio. Wiadomość o bliskim upadku rządu bolszewickiego, która obiegła prasę pod koniec ubiegłego tygodnia, traktuje się z wielką rezerwą. Mimo to jednak korespondent gazety „Manchestr Guardian", który po dłuższym pobycie w Moskwie powrócił do Rygi, potwierdza tę wiadomość, donosząc, że rozprzężenie w armii bolszewickiej jest ogromne, i że wojna z Polską do niedawna jeszcze bardzo popularna w całej Rosyi, stała się pod wrażeniem klęski bolszewickiej w najwyższym stopniu niepopularną dla wszystkich warstw ludności.

Głosowanie nad konstytucyą będzie odroczone

Warszawa (Tel. M.) W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się plenarne zebrania klubów sejmowych na których omawiano stanowisko frakcyi przy głosowaniu nad pierwszemi paragrafami konstytucyi. Oprócz narodowej partyi robotniczej także Piastowcy wypowiedzieli się za jednoizbowością. Natomiast związek ludowo-narodowy oświadczył się za senatem. Jak słychać istnieje zamiar odroczenia głosowania nad pierwszymi rozdziałami konstytucyi z powodu znaczniejszych luk na ławach posłów, spowodowanych urzędowymi misyami posłów. Nie jest też wykluczone, że dyskusya nad expose premiera Witosa nie dojdzie do skutku. Na środę w południe marszałek zwołał posiedzenie konwentu seniorów, na którem wszystkie te sprawy zostaną wyczerpująco omówione i zapadną ostateczne uchwały. Na razie wyznaczył marszałek następne posiedzenie sejmu na czwartek godz. 4 popoł.

Przymusowej pożyczki nie będzie.

Warszawa (Tel. M.) Rząd nie wprowadzi w życie ustawy o przymusowej pożyczce państwowej uchwalonej przez Radę Obrony Państwa, natomiast komisya skarbowo-budżetowa wniesie projekt własny na plenarne posiedzenie sejmu. Ustalone to zostało na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisyi skarbowo-budżetowej w myśl rezolucyi posła Wierzbickiego. Dawne brzmienie postanowienia rozporządzenia Rady Obrony Państwa dawało państwu przywilej zabezpieczeni całej sumy pożyczki przymusowej nałożonej na danego płatnika na jego majątku ruchomym i nieruchomym przed wszystkimi innymi przywilejami. W rezultacie skarb mógłby całą kwotę pożyczki przymusowej poszukiwać na jednym objekcie majątku danego płatnika np. na jego nieruchomości. Wtedy cały szacunek nieruchomości mógłby być wyczerpany pożyczką przymusową a wszyscy wierzyciele hipoteczni spadliby całkowicie, albo też mogłaby być sprzedaną cała ilość towarów, na którym ciąży pożyczka banku, a bank, który udzielił pożyczki pod zastaw towarów mógłby pozostać całkowicie bez zabezpieczenia. Komisya skarbowo-budżetowa ogranicza ten przywilej państwa do jednej piątej wartości nieruchomości pozostałej po strąceniu obciążających ją długów hipotecznych a również do jednej piątej części sumy zastawu ciążącego na danej ruchomości płatnika. Pozatem Komisya skarbowo-budżetowa udzieliła ustawowo pierwszeństwa sumom pożyczki przymusowej nałożonej od nieruchomości płatnika z wyjątkiem pożyczki amortyzacyjnej, instytucyi kredytu długoterminowego, których obligi korzystają z bezpieczeństwa pupilarnego i w ten sposób zabezpieczyła papiery Towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich od spadku kursu wskutek realizacyi pożyczki przymusowej. Dalej zostały uchylone utrudnienia zbytu majątków nieruchomych albo należności hipotecznych dla których dokonania Rada Obrony Państwa żądała każdorazowego zezwolenia władz skarbowych. Przepis ten został zastąpiony zdeponowaniem określonych sum zabezpieczających pobranie przez skarb państwa pożyczki przymusowej. Wreszcie przy zamierzonym przez Radę Obrony Państwa zajęciu i nabywaniu na rzecz skarbu surowców półfabrykatu i gotowych towarów po cenie podanej w deklaracyi płatnika komisya uchwaliła przepis, że podana przez płatnika ilość i wartość tych przedmiotów zgodnie z księgami handlowemi, zabezpiecza płatnika od przymusowego zajęcia albo zajęcia przez Skarb państwa zadeklarowanych objektów.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 4 bm. obradowała nad sprawami urzędniczemi i uchwaliła rozporządzenie o dodatkach reprezentacyjnych i za kierownictwo. Następnie przyjęto projekty ustawy oraz rozporządzenia Rady Obrony Państwa o pocztach, radiotelegrafach, telegrafach i telefonach w czasie wojny. Ponadto uchwalono zniesienie centralnej komisyi ewakuacyjnej, oraz projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie zobowiązań pracodawców wobec robotników i pracowników pełniących służbę w wojsku polskim z poboru, projekt dekretu Naczelnika państwa o wywłaszczenie nieruchomości na rzecz budowy kanału żeglugi Bug—Warszawa, wreszcie wnioski o ustaleniu kompetencyi władz celnych przy rewizyi granicznej.

Rozdział 150 milionów dla Małopolski

Warszawa (PAT) Dzisiaj przedpołudniem odbyła się u prezydenta ministrów Witosa konferencya z delegatem Gałęckim w sprawie rozdziału 150 milionów zapomogi przyznanej dla Małopolski wschodniej, zniszczonej przez bolszewików.

Ostbank w rękach polskich.

Warszawa (Tel. M.) Z Poznania nadeszła wiadomość, że osławiony Ostbank, który w czasie okupcyi był czynny n terenie Królestwa, przechodzi obecnie w ręce polskie a mianowicie w ręce Banku spółek zarobkowych. Warszawska filia tego banku przechodzi natomiast na własność Banku kredytowego w Warszawie.

Bolszewicy czescy przeciw Polsce.

Praga (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi: Organ lewicy socyalno-demokratycznej „Rude Pravo" ogłasza dziś odezwę do proletaryatu Europy środkowej, która wzywa do walki w imię solidarności z Rosyą i przeciw międzynarodowej kontrewolucyi, tudzież do bojkotu białej Polski.

Francya nie zrobi żadnych ustępstw Niemcom.

Warszawa (Tel. M.) Z Paryża telegrafują, że prezydent ministrów Leygues oświadczył przedstawicielom prasy, że Francya nie uczyni Niemcom żadnych dalszych ustępstw.

Hiszpania nawiązała stosunki z Niemcami.

Nauen (PAT) Niemiecka prasa podnosi wielką radością, że Hiszpania nawiązała stosunki z Niemcami i że papiery uwierzytelniające hiszpańskiego poselstwa doręczone zostały prezydentowi rzeszy.

Jugosławia podejmuje rokowania z Włochami.

Lyon. (PAT) Radio. Wedle oświadczenia serbskiego prezydenta ministrów rząd belgradzki postanowił podjąć z powrotem rokowania z Włochami w sprawie Adryatyku. Rokowania rozpoczną się w Wenecyi dnia 8 bm.

Wolny handel na całym świecie.

Nauen. (PAT) Radio. Komisya konferencyi brukselskiej dla handlu międzynarodowego jednogłośnie wypowiedziała się za wolnym handlem.

Nowy urząd i nowy człowiek na ulicy Miodowej.

Warszawa, 6 października.

(A.) Reorganizacya polskiego ministeryum spraw zagranicznych rozpoczyna się podobno na dobre. Zapowiedzią i wstępem jest **nominacya p. Erazma Piltza na dyrektora spraw politycznych** w temże ministeryum.

Co to za urząd? Bardzo wpływowy i decydujący. Ojczyzną jego jest Anglia. Nosi on tam przecież inny tytuł: podsekretarza w urzędzie spraw zagranicznych. Podsekretarzy stanu jest tam dwóch. Pierwszy nosi tytuł podsekretarza parlamentarnego, musi być wybranym z pomiędzy członków izby Gmin, jest wobec niej odpowiedzialnym, zabiera w Izbie głos i ustępuje razem z całem ministeryum albo ze swoim ministrem. Nie kieruje on tedy biurem ministeryum i nie jest zawodowym dyplomatą, lecz jego zadanie polega na reprezentowaniu ministeryum wobec parlamentu i na wpływaniu ze strony parlamentu na ministeryum.

Praktyczny zmysł organizacyjny Anglików wkrótce, gdy aparat dyplomatyczny się rozwijał i udoskonalał, zrozumiał, że nie można pozostawiać kierunku spraw bez fachowego i stałego dozoru. Innemi słowy, że trzeba prócz polityków parlamentarnych kogoś fachowego, któryby znał ciągłość spraw, znał całą służbę w drobnostkach i mógł owego ministra i podsekretarza stanu, branych stale z parlamentu, wtajemniczać w to, co się działo przed objęciem przez nich urzędowania. Wtedy też powstał — jeszcze pod koniec 18-go wieku — urząd stałego, wewnętrznego podsekretarza stanu, urzędnika. Na to stanowisko powoływano i powołuje się najtęższych dyplomatów z pośród owych, którzy część swojej karyery przesłużyli w samem ministeryum, część zaś na posterunkach zagranicznych, dzięki czemu mieli sposobność poznania ludzi i stosunków.

Z biegiem czasu tę instytucyę stałego podsekretarza stanu o charakterze urzędniczym w ministeryum spraw zagranicznych naśladowano i w innych krajach, w tych mianowicie, w których po zaprowadzeniu rządów parlamentarnych ministrów brano z szeregu posłów, często nieprzygotowanych fachowo i nie mających sposobności wglądania w akta.

W Paryżu taki stały kierownik wewnętrzny ministeryum spraw zagranicznych nazywa się sekretarzem generalnym. Prócz tego jest jeszcze tam osobny dyrektor spraw politycznych, który już wyłącznie się zajmuje kontrolowaniem czynności urzędowych całego ciała dyplomatycznego i czuwa nad materyałem wchodzącym i wychodzącym z ministeryum.

W ministeryum na ulicy Miodowej istniał wprawdzie do tej pory urząd dyrektora spraw politycznych, ale nie miał on tej doniosłości i tego zakresu działania, jak teraz świeżo stworzony i obsadzony przez powołanie p. Erazma Piltza urząd dyrektora spraw politycznych. Przyczyniał się zresztą do tego niemało fakt, że stanowisko to zajmował urzędnik, bardzo inteligentny i bardzo prawy, lecz za mało — w porównaniu z p. Piltzem — mający doświadczenia politycznego. Był nim dr Zdzisław Okęcki, który wyszedł ze służby konsularnej austro-węgierskiej. Przed wojną zajmował on stanowisko wicekonsula austro-węgierskiego w Paranie. Posłano go tam dlatego, że w Paranie przebywało dużo wychodźców polskich z ówczesnej Galicyi. Trzeba przyznać, że p. dr Zdzisław Okęcki bardzo gorliwie się troszczył o tych wychodźców i na tem polu położył duże zasługi. Lecz nie miał sposobności nabycia dużego zasobu doświadczenia politycznego.

Gdy powstało państwo polskie, p. dr Zdzisław Okęcki zgłosił się natychmiast do służby polskiej. Znał języki obce, miał studya prawnicze, posiadał technikę biurową — wszystkie zalety, o których panowie bawiący się w dyplomatów podczas pierwszych miesięcy organizowania polskiego ministeryum spraw zagranicznych mieli wyobrażenie niekiedy więcej, niż słabe. Powierzono mu zatem stanowisko bardzo wybitne dyrektora departamentu spraw politycznych. Urzędował bardzo sumiennie. Ale w każdym razie p. Piltz będzie na tem stanowisku bardziej użytecznym.

Już choćby dlatego, że jest bardzo dobrze zapisany u dyplomatów francuskich. Tak samo i w Pradze p. minister Benesz uznaje powagę i rozum polityczny p. Piltza. A ponieważ głównem zadaniem polityki polskiej jest teraz ukształtowanie jak najściślejszych stosunków z Francyą jako z jedynem mocarstwem kontynentalnem, które może powstrzymywać Niemcy od wszelkich napadów i napaści na Polskę, ponieważ nadto musimy sobie zapewnić sprzymierzeńców w Europie środkowej, także z pomocą Francyi, — przeto tutaj pomoc p. Piltza będzie niesłychanie cenną. Równocześnie zorganizuje on porządnie służbę w samem ministeryum, która do tej pory bardzo a bardzo szwankuje na tym punkcie.

Rosya jako problemat amerykański.

Kraków, 6 października.

Pod powyższym tytułem ukazała się książka amerykańskiego publicysty ekonomicznego Johna Spargo, rozważająca udział Ameryki w odbudowywaniu się Rosyi. Ciekawe jest nietylko ukazanie się tej książki w Ameryce, ale i to, że omawia i komentuje ją tygodnik amerykańskich przemysłowców i kupców Overseas Enterprises. To, co przytaczamy za owym tygodnikiem świadczy z jakiego punktu widzenia zaczynają się Rosyą interesować i dlaczego Rosya jest potrzebna Ameryce. Z tych przesłanek gospodarczych płyną bardzo wyraźnie konkluzye polityczne.

Rosya znajduje się w wyjątkowem położeniu, twierdzi autor. Przyczyny tego nie należy szukać ani w ilości mieszkańców, ani w znękaniu Europy jej sytuacyą polityczną. W granicach Rosyi leżą obszary będące spichlerzem Europy. Musi ona mieć dostęp do tych spichlerzy, by módz żyć. A wszystko, co dotyczy życia Europy obchodzi Amerykę. By sprawnie odgrywać rolę karmicielki Europy, musi Rosya zmienić system uprawy roli, zwróciwszy się raczej ku amerykańskiemu systemowi rolnictwa maszynowego, dającego świetne rezultaty, w porównaniu chociażby z rolnictwem niemieckiem.

Stany Zjednoczone produkują 2 i pół raza więcej aniżeli Niemcy (biorąc pod uwagę produkcyę 1 człowieka). Bolączką Rosyi jest brak należytej komunikacyi — Ameryka jedynie ma doświadczenie w sprawach budowy wielkich sieci dróg żelaznych. Rosya powinna mieć 300.000 mil drogi kolejowej. Dzieło to dokonane być może jedynie przy pomocy zagranicznych technicznych pomysłów, zagranicznego materyału i kapitału. Tylko jedna Ameryka może podjąć się tego olbrzymiego dzieła.

Rosya może wyżywić się sama. Czy może wyprodukować dla siebie odzież? Z samodziałów — tak. Lecz epoka samodziałów minęła bezpowrotnie. Włościanie i robotnicy będą żądali odzieży kupnej. Rosya wkrótce stanie się najpoważniejszym rynkiem zbytu dla ubrań gotowych.

A tylko Ameryka, produkująca 60% bawełny całego świata, będzie mogła zaspokoić te wymagania.

W największych i najbardziej zasadniczych zmianach, które wkrótce będzie musiała przeżyć Rosya: transportach, produkcyi żywności i konsumpcyi odzieży — Stany Zjednoczone zmuszone będą do współdziału.

Innego wyjścia niema.

Bezwzględnie, Rosya jest problematem amerykańskim.

Ten amerykański punkt widzenia wyjaśnia nam też wiele w stosunku Ameryki do Rosyi i Polski.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

KAMPFA:

„N I N A".

(WZNOWIENIE).

Na tyle dzieł scenicznych, jakie przesuwają się przez polskie sceny i nietylko polskie, a których treścią jest romans, znikomo małą w rzeczy samej jest liczba sztuk, osnutych na motywie miłości, jako absolutu. Zdaje się jednak, jak gdyby piastunkami boskiego Erosa były Ironia i Sprzeczność. Wszystko nazywa się miłością i nic nią nie jest. Krwawe i brutalne średniowiecze wyhodowało cudowną legendę o Tristanie i Izoldzie, „Łabędź z Avonu" Szekspir, który był pono synem rzeźnika, powołał do nieśmiertelnego życia parę kochanków z Werony. U nas jedyny bodaj Przybyszewski postawił otwarcie problem miłości, jako kosmicznej potęgi. Zresztą w naszej rasie mało posiadamy ku temu warunków. Trzeba na to pełni temperamentu, który u nas zużywa się w innych kierunkach, a także rozwiniętego życia psychicznego.

Dopiero człowiek, który ma w żyłach inną krew, snadniej dokonać tego zdoła i to nigdy z zimnego zamierzenia. Takie rzeczy trzeba przeżyć bądź osobiście, bądź patrzeć na nie własnemi oczyma, bądź wreszcie — być geniuszem. Kampf geniuszem nie był, ale był wielkim talentem, wrodzonym „dramatystą", jak to się teraz mówi. W „Ninie" jest refleks tajemniczej tragedyi, która rozegrała się gdzieś w Ameryce, a w którą autor był w jakiś sposób wmieszany. Stąd intenzywne życie jakie bije z dramatu. Jego nienaganna konstrukcya jest już rzeczą talentu.

Ludy Wschodu mówią, że miłość jest najskim ptakiem, który lęgnie się bez nóg, by nigdy nie mógł spocząć na ziemi, lecz zawsze musiał ważyć się w bezmiarach, na tęczach swoich skrzydeł. Ale ów ptak jest zarazem płomiennym Feniksem, który niekiedy zniża swój lot, a wówczas od ognia, którym jest owiany, zajmują się dachy spokojnych domów i wała w graz nad głową człowieka. On sam, jakkolwiek prawy i nieskazitelny, łamie się i gorzeje, jak słoma w pożerczym ogniu. Ten żar, mieniący się jak stopione klejnoty, spopiela nietylko ciała, lecz i dusze. W ślad za wiotką stopą Miłości, snuje się Śmierć jak wierny cień.

W „Ninie" jest ten fascynujący odblask kosmicznej potęgi i to ją odróżnia od całego mnóstwa pseudo-miłosnych historyi. Odbicie jej koncentruje się w duszy kobiety-dziecka, jak słońce w kropli rosy. Mimo bowiem, że troje ludzi jest tu wplecionych w koło miłosnej tortury, nawiedzoną świętym szałem jest tylko ona, Nina. Miłość Larsona, jakkolwiek zdaje się wznosić do szczytów heroizmu, już z tego tytułu, że jest starczą — nie jest prawdziwie męzką miłością. Ma znamiona raczej ojcowskiego bólu, — inaczej byłoby zupełnie fałszywem psychologicznie zachowanie się jego wobec kochanków w chwili, gdy ich przynależność wzajemna jest już jasna. Zrozumiałą jest samoofiara dla kochanej kobiety, ale przeciwwagą jej musi być nienawiść dla rywala. Larson był mężczyzną, gdy — podstępem czy nie, — popycha Maria w śmierć, ale w ów trupio-siny ranek, który go zastał pod oknem komnaty miłości — skończył się, — został bezsilny starzec, wyrzucony po za nawias miłości, który wie, że odejść musi. Lecz i deklamatorski Mario nie jest tym „wiecznym kochankiem", zdolnym przez miłość zdobyć nieśmiertelność, choćby tylko w sztuce. Mimo wszystko co mówi i czyni, demaskuje się jednem powiedzeniem, arcy męzkiem, to prawda, ale które odsądza go od zajęcia miejsca w plejadzie „amor divina". To ów błyskawicznie krótki dyalog, w finale aktu trzecie go: „Na jedną noc!" mówi Mario — „Na wiek wieków!" odpowiada ekstaza kobiety.

Sztuka prowadzona cała środkami nowożytnymi, w odcieniach, półtonach i nie dopowiedzeniach, między ludźmi dobrze wychowanymi, którzy uczucia swoje zdradzają niedostrzegalnymi niemal znakami, — jest polem wdzięcznem ale trudnem. Wymaga od wykonawców nietylko inteligencyi, ale intuicyi aktorskiej. P. Zielińska, która grała Ninę w zeszłym sezonie, posiada w wysokim stopniu ową intuicyę miłosną i dzięki temu jej Nina żyła wszystkiemi fibrami i czarowała całą istotą. P. Hańska, jej następczyni, ma śliczne warunki i obiecujące zdolności, lecz tak odpowiedzialna rola podjętą została przez artystkę nieco przedwcześnie. Znać było inteligentne wniknięcie i przemyślenie, lecz nie było zupełnego stopienia się z rolą — artystka grała, nie zaś żyła. Postaci pojętej lirycznie brakło w następstwie siły namiętnej, a także tego półdziecięcego, a tak całkowicie kobiecego wdzięku, jakim oddychała tamta. Nie jest to zarzut, lecz porównanie, gdyż ta inna Nina wniosła artystyczne wartości, które jednak wymagają pogłębienia i wysubtelnienia. P. Sosnowski, jako Larson, był ponad wszelkie pochwały. P. Bracki wziął Maria tym razem bardziej młodzieńczo, a mniej demonicznie, co wyszło na korzyść sztuce i artyście. Pp. Wasilewski i Orwid, pp. Ordyńska i Hryniewiczówna swe drugoplanowe role, powtórzyły w sposób zasługujący na pełne uznanie. Rolę Ady po p. Bednarzewskiej objęła p. Rostowska, grała inteligentnie, lecz brak o jej dystynkcyi poprzedniczki. W drobnej rólce pokojówki debiutowała pomyślnie p. Malenowicz.

Jedna uwaga. O ile pamiętam, katastrofa końcowa była dotąd markowana niewyraźnem, zmieszanem echem. Obecnie dolatują słowa, które są postawieniem kropki nad „i". Czy to konieczne?

Ewa Łuskina.

Nasze realne widoki węglowe.

(Z Państwowej Rady węglowej).

910.500 ton węgla wynosi kontyngent na listopad dla całej Polski. — 406.000 ton dostarczy Górny Śląsk, a 37.500 ton Karwina. — Środki transportowe się polepszyły.

Kraków, 5 października.

Kalkulacya wysyłkowa węgla na miesiąc listopad przedstawia się **realniej**, aniżeli dotychczasowe miesięczne kalkulacye co do pokrycia zapotrzebowania, ile że po raz pierwszy miała państwowa rada węglowa sposobność operowania odnośnie do **węgla karwińskiego** z ścisłą cyfrą ilościową, **opartą już na układzie polsko-czeskim.** Dotychczasowe ilości węgla karwińskiego wstawiane co miesiąc do kalkulacyi wysyłkowej były nieścisłe (na oczekiwaną co miesiąc wysyłkę tego węgla w ilości **45.000 ton**, dostarczyły Czechy faktycznie **znacznie mniej niż 40.000 ton**). Na **miesiąc listopad** b. r. wstawiono do kalkulacyi węgiel karwiński z **ilością 37.500 ton a koks z ilością 15.000 ton** i spodziewać się należy, że dostawa tego węgla w powyższych ilościach rzeczywiście **nastąpi.**

Tak więc otrzymać mamy w listopadzie:

Z zagłębia karwińskiego 37.500 ton.
Z zagłębia dąbrowskiego 365.000 ton.
Z zagłębia krakowskiego 102.000 ton.
Z Górnego Śląska 406.000 ton. Czyli razem 910.500 ton.

W granicach tego kontyngentu wysyłkowego przyznała rada węglowa **Małopolsce na listopad:**

Dla przemysłu 58.000 ton.
Dla municypiów (elektrownie, wodociągi, rzeźnie itd.) 9.000 ton.
Dla gazowni 9.000 ton.
Dla opału domowego 20.000 ton.
Dla rolnictwa 5.000 ton.

Reprezentanci miasta tak Małopolski jak i Kongresówki jednozgodnie **żalili się z powodu niedość wydatnego przydziału węgla dla opału domowego,** przedstawiając w wyczerpujący sposób brak materyału opałowego zwłaszcza w okolicach, które były nawiedzone inwazyą bolszewicką. Z powodu szczupłych ilości węgla, jakiemi państwowy urząd węglowy dysponuje i w ramach których muszą znaleść zaspokojenie wszystkie działy gospodarstwa społecznego, **nie mogła rada przyjść ludności miast z konkretną pomocą na miesiąc listopad.** Natomiast wyłoniły się na radzie węglowej bardzo poważne opinie co do istnienia **zapasów drzewa opałowego** (bukowego) w środkowej i wschodniej Małopolsce, do których powinny sięgnąć Zarządy miast tak Małopolski jak i Kongresówki i w ten sposób postarać się o **zabezpieczenie materyału opałowego.** W akcyi tej winien intenzywnie współdziałać zarząd kolejowy **przez dostarczenie odpowiedniej ilości wagonów,** jak również powinny wszystkie Urzędy, którym przysługuje głos w gospodarce drzewnej, starać się o usunięcie wszelkich trudności dla tej akcyi **w interesie głodującej ludności.**

Wreszcie bardzo ożywioną dyskusyę wywołała sprawa **węgla dla kolei,** na rzecz której ustalono następujące kontyngenty zapotrzebowania: Małopolska 100.000 ton, Kongresówka 100.000 ton, Wielkopolska 80.000 ton.

Reprezentant ministerstwa kolei, przeciw tym przydziałom **zaprotestował,** domagając się zwiększenia kontyngentu ogólnego **o 35.000 ton.** W dyskusyi na ten temat ustalono, **że na zwałach kopalń dąbrowskich znajduje się z górą 100.000 ton węgla, które jedynie z powodu braku środków transportowych nie mogą być wywiezione.** Na tę więc ilość węgla zwrócono uwagę reprezentanta kolejnictwa i wyrażono równocześnie przekonanie, że zarząd kolejowy potrafi niewątpliwie **wywieźć węgiel leżący na zwałach dąbrowskich** i w ten sposób z łatwością pokryć swój ewentualny niedobór i zabezpieczyć dla siebie konieczne rezerwy.

Co do środków transportowych to w miesiącu wrześniu **nie można było jeszcze skorzystać w transporcie z amerykańskich 30-tonowych węglarek** — Zarząd kolejowy spodziewa się jednak, że **już w październiku** przynajmniej **500 węglarek będzie mogło być oddanych do użytku.** Jak dotychczas, nadeszło do Gdańska **amerykańskich wozów transportowych 2900.** Składają się one jednak z czterech części, które dopiero **na miejscu muszą być zmontowane.** Obecnie gotowych jest **już 250 wozów,** które w najbliższych dniach skierowane będą do zagłębia dąbrowskiego na kopalnie Juliusz i Jowisz, gdyż jedynie te dwie kopalnie w zagłębiu dąbrowskiem posiadają **zwrotnice dostosowane do konstrukcyi wozów amerykańskich.** **Elem.**

przemysłowców i kupców korzystna sposobność nawiązania stosunków handlowych z zagranicą. Zgłoszenia udziału w wystawie przesyłać należy pod adresem zarządu wystawy (Direzione della Fiera Campionaria internationale — edificio della camera di commercio) w Tryeście. Do dyspozycyi firm, biorących udział w wystawie oddał Zarząd większą ilość miejsc, w cenie po 1.600 lirów. Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (Kraków, ul. Długa 1).

ILE I ZA ILE NIEMCY MUSZĄ KUPIĆ ŻYWNOŚCI. Niemcy wobec obliczeń ministra spraw żywnościowych beda wiec musiały w bieżącym roku sprowadzić olbrzymie zasoby, aeby módz wyżyć. Będą wiec potrzebowały: 2 miliony ton zboża chlebowego, 2 miliony ton zboża pastewnego, 750 tysięcy ton ziarna olejnego, 180 tysięcy ton mięsa, 144 tysiecy ton tłuszczów, 509 tysięcy ton fosfatów do sztucznych nawozów i 350 tysięcy ton siarki. Ileby kosztowały te zasoby, które Niemcy mieć muszą? Otóż minister dr Hermes oblicza koszt tych potrzebnych materyałów na 3 miliardy 303 miliony 600 tysięcy marek w złocie.

(bil.) **PRZESILENIE EKONOMICZNE I POLITYCZNE W HISZPANII.** Położenie gospodarcze i polityczne Hiszpanii przechodzi bardzo ciężki kryzys, na który złożyło się wiele różnych przyczyn. Rząd Dato znalazł się w obliczu zagadnień, których rozwiązanie byłoby zresztą trudne dla któregokolwiek innego gabinetu. Z jednej strony zamachy rozwydrzonych bezkarnością terrorystów robotników, którzy pod egidą syndykalizmu w całym kraju, a głównie w Barcelonie srożą się, gdyż policya dotychczas nie mogła odkryć sprawców zamachu na teatr Poupeya. Trudności w utrzymaniu porządku są zresztą bardzo wielkie, a przyczynia się do tego drożyzna i brak chleba, niezadowolenie mas robotniczych, zwłaszcze metalowców, n. p. w Saragossie, gdzie prezydent syndykatu metalowców wydał manifest, nakazujący opór władzy. W sprawie podwyżki taryf kolejowych, celem równoczesnej podwyżki płac funkcyonaryuszów i robotników kolejowych, rząd prezydenta Dato jest zdecydowany przeprowadzić ją, — wbrew sprzeciwom gwałtownym przedsiębiorców kolejowych. W końcu sprawa rozwiązania kortezów, której domaga się Dato, jest wciąż piekącą.

ZYGZAKI.

Zmierzch czarnego stroju.

Jest faktem niezaprzeczonym, że strój czarny męski okazuje z dniem każdym coraz wyraźniejszą tendencyę zatracenia swego charakteru jako stroju uroczystego i najstosowniejszego.

Jeśli kto ma jakieś wątpliwości co do tego wystarczy, aby wybrał się na przedstawienie — nawet na premierę do teatru, gdzie „przed wojną" obowiązywał zawsze „smocking" — a przekona się, że tak jest w istocie, że tylko wyjątkowo znajdzie się kilku „niepoprawnych" konserwatystów, którzy pozostali wierni tradycyjnej szacie... godowej, a reszta PT. publiczności zachowała swój strój codzienny t. j. demokratyczną marynarkę wszelkich kolorów.

Ten objaw „demokratyzacyi stroju" nie jest wyłącznie specyalnością Krakowa bo i nawet w wielkich stolicach stwierdzają to samo powołani do tego eksperci.

W „stolicy mody" w Paryżu widzi się stale — jak podnosi felietonista „Excelsiora" — i słynnych" Paryżan w marynarkach i miękkim kołnierzyku, rozpierających się swobodnie w lożach Comedie francaise i Opery, a frak lub smocking przywdziewa prawie wyłącznie służba teatralna, sprzedająca programy.

Gdzie szukać przyczyn tego „odstrychnięcia się" od „czerni godowej"?

Bezsprzecznie przyczyniła się do tego wojna, a co za tem idzie zawrotna drożyzna materyałów czarnych a więc lepszych — i także może i obawa, aby nie „uchodzić za burżuja", co zdaje się w niedalekiej przyszłości może być nakazem czasu, jak też w końcu i istona demokratyzacya i zerwanie z tradycyami surowego savoir vivru i powrót do wygody i większej swobody w stosunkach towarzyskich.

A zatem „swoboda stroju" oto hasło dnia!

Kronika gospodarcza.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU STANOWIENIA W STADNINIE KRAKOWSKIEJ. Zarząd Stadnin państwowych w Warszawie rozporządzeniem M. R. i D. P. przedłuża termin do wnoszenia podań o ogiery państwowe na stacye i dzierżawy w okresie kopulacyjnym na r. 1921 do 1 listopada br. Interesowani hodowcy zechcą nadsyłać odpowiednio ostemplowane podania do Zarządu Depot ogierów państwowych w Krakowie Lubomirskich 27.

(*) **PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI CEN NA ZIEMIOPŁODY.** Rozporządzenie ministra aprowizacyi w **przedmiocie cen na ziemiopłody** orzeka, że ceny na ziemiopłody, odstawione przez wytwórców rolnych na poczet kontyngentu, ustanowione na okres do 15 września 1920, utrzymują się w mocy na okres od dnia 15 września 1920 do dnia 1 stycznia 1921.

(*) **USTAWA O PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT.** „Monitor Polski" z dnia 24 września ogłasza **ustawę o podatku od kapitałów i rent.** Podatkowi nie podlegają: wierzytelności należne skarbowi państwa i państwowym instytucyom kredytowym, oraz związkom samorządnym. Renty, których płatność zależną jest od nastania lub nie nastania pewnego zdarzenia lub od warunków jeszcze nie wypełnionych. Wszelkiego rodzaju renty, które stanowią wynagrodzenie za świadczone usługi z tytułu stosunku służbowego, pobory emerytalne i zaopatrzenia. Przychody z papierów wartościowych, które osobną ustawą uwolniono od opłacania dotychczasowego podatku od dochodu z kapitałów pieniężnych, lub rentowego. Przychody z wkładek Pocztowej Kasy Oszczędności i w instytucyach drobnego kredytu. Przychody z akcyj i udziałów instytucyj, lub przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które podlegają opłacie państwowego podatku przemysłowego lub zarobkowego. Ustawa o podatku od kapitałów i rent obowiązuje od 1 stycznia 1921.

(*) **ROZPORZĄDZENIE O POŻYCZCE PREMIOWEJ.** Dziennik ustaw Nr. 91 ogłasza **rozporządzenie o pożyczce premiowej.** Wysokość pożyczki oznaczona została na 5 miliardów, a więc 5 milionów biletów po 1000 marek polskich. Losowanie odbywać się będzie poczawszy od pierwszej soboty listopada, bez względu na wynik subskrybcyi. Pożyczka ma być przyjmowana w pełnej nominalnej wartości, jako wadya przy licytacyach, kaucyach akcyzowych, celnych, przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, na kaucye, składane do depozytu wszelkich instytucyj rządowych i t. p. Każdorazowa wygrana wynosi 1 milion marek, oprocentowanie 4%. Po 20-tu latach rozpocznie się spłata pożyczki.

(*) **ODROCZENIE NIEKTÓRYCH TERMINÓW PŁATNOŚCI.** „Monitor Polski" z dnia 25 września ogłasza rozporządzenie Rady Obrony Państwa o **odroczeniu niektórych terminów płatności.** Instytucye bankowe obowiązane są do wypłat, przypadających na nie z tytułu wszelkiego rodzaju wkładów bez ograniczenia do zwrotu należności, nie przewyższającej sumy 25 tysięcy marek polskich, w instytucyach zaś drobnego kredytu do wysokości 1000 marek polskich. Oprócz tego są obowiązane do zwrotu co miesiąc 10% pozostałości rachunku, ustalonej w dniu 1 sierpnia 1920, oraz do wypłaty sum niezbędnych wierzycielowi na pokrycie pewnych kategoryj należności, jak n. p. na zapłatę pensyj i płac zarobkowych, na opłatę podatków, na zapłatę odsetek od wierzytelności hipotecznych, na nabycie przedmiotów potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstw i t. p. Termin płatności weksli płatnych w sierpniu lub wrześniu tego roku odracza się o dwa miesiące.

(*) **ZATWIERDZENIE STATUTU SPÓŁKI AKCYJNEJ „POLSKIEGO PRZEMYSŁU KORKOWEGO".** Zatwierdzono statut Spółki akcyjnej pod firmą: „Spółka akcyjna Polskiego przemysłu korkowego". Kapitał Spółki wynosi 3 miliony marek polskich.

WYSTAWA WZORÓW W TRYEŚCIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przypomina, iż w czasie od 9 do 24 października b. r. odbędzie się w Tryeście międzynarodowa wystawa wzorów. Ze względu na znaczny udział firm zagranicznych, nadarza się dla polskich

Henryk Grodzki i Zofia Taszycka przed sądem.

(Piąty dzień sensacyjnego procesu).

Kraków, 6 października.

(m-m) Rozprawie stale przysłuchuje się liczne audytoryum, w którem przeważają kobiety z różnych sfer; można tam zobaczyć obok kobiet z inteligencyi, przekupkę i służącą, obok poważnej matrony — damę z półświatka czy z ćwierćświatka. Wszystkie one pragną dreszczy sensacyi i rozporządzają snać dużą ilością wolnego czasu.

Pierwsza zeznawała matka oskarżonego. Podobnie, jak mąż jej, twierdzi, że syn był idealnie dobrym, dopóki się nie związał z Taszycką. Pani Grodzka zezwoliła, aby Taszycka bywała w jej domu, głównie dlatego, że rozczulały ją opowiadania syna, jaka Taszycka jest opuszczona przez męża i matkę, jak ona i jej dzieci cierpią biedę. Kiedy się zaczęły kradzieże w sklepie i było o nich dużo mowy, p. Grodzka zapytała się syna: „Czy ty może mnie posądzasz?" Na to on odpowiedział: „tak!" Wówczas matka zerwała z synem stosunki i więcej się w sklepie nie pokazała.

Świadek Celina Grodzka, siostra oskarżonego, młoda panna, o ujmującej, miłej powierzchowności, opowiada, że kochali się dawniej z bratem tak bardzo, że koledzy jego żartowali sobie nawet z tej miłości. Pewnego razu powróciwszy z zebrania towarzyskiego, zaczął Grodzki opowiadać siostrze, że poznał Taszycką, która mu się bardzo podobała. Następnie zwierzał się siostrze, że go Taszycka kocha i to tak mocno, że „bierze zimne tusze, aby tę miłość ugasić".

Taszycka wytrwale chodziła za Grodzkim, który jej z początku, prawdopodobnie pod wpływem perswazyi sistry, — unikał nieco. Później, kiedy się zadurzył w Taszyckiej, stał się skrytym i zaprzestał zwierzeń.

Grodzki pożyczał od siostry pieniędzy, bo potrzebował ich do sklepu czy też dla Taszyckiej.

Następny świadek, dr. Niemcówna, oświadcza, że zawezwano ją na świadka wbrew jej woli, dzięki dr. Taborowi, który ją najniepotrzebniej wmieszał w tę sprawę. Nie ma nic właściwie do powiedzenia. W 1918 roku mieszkała w kamienicy ś. p. Sądeckiej przy ul. Siemiradzkiego i wtedy okradziono ją. Po morderstwie znajomi podsuwali jej myśl, że to może Grodzki dokonał tych kradzieży, ale świadek nie ma na to żadnych faktów i nie chce tej sprawy poruszać. Po kradzieży w 1918 roku p. Niemcówna zauważyła pewnego razu jakieś podejrzane indywidua, które nie chciały powiedzieć, do kogo idą.

Następuje konfrontacya stróżki Chrobakowej z Balcerem. Chrobakowa stwierdza, że Balcer był w kamienicy trzy razy i pytał się o Grodzkiego. Widziała go także w niedzielę po morderstwie.

Przewodniczący: Czy p. Balcer z pewnością w niedzielę po zamordowaniu był w kamienicy?

Chrobakowa: Zdaje się, że z pewnością. (Wesołość na sali).

Świadek Ad. Sądecki przypomina Balcerowi, jak to na Dąbiu w czasie służby w straży obywatelskiej witał się serdecznie z Grodzkim.

Balcer: Ja się z Grodzkim witałem? Czy z panem także?

Sądecki: Broń Boże! Ja nie mam takich znajomości.

Następuje mimowolna przerwa z powodu niestawienia się zawezwanych świadków.

Adwokat dr. Przeworski stawia wniosek, aby sąd udał się do mieszkania chorej p. Strzelbickiej, celem przesłuchania jej.

Prokurator stawia wniosek o dopuszczenie dwóch nowych świadków: dra Kadena i redaktora „Przeglądu Teatralnego", p. Kazimierza Gawła.

Inż. Kaden — jak zeznaje, — pozostawał w stosunkach przyjaźni z ś. p. Sądecką, która często zasięgała jego rady tak w sprawach majątkowych, jak w sprawie leczenia chorej umysłowo młodszej córki, Sydonii. Stosunek matki do chorej córki był rozczulająco serdeczny, jak również ze starszą córką stosunki były dobre. Kiedy świadek robił jej wyrzuty, że toleruje stosunek córki do Grodzkiego, ś. p. Sądecka tłómaczyła się, że nie może zmuszać córki do powrotu do męża, który się z nią źle obchodził. Ś. p. Sądecka, o ile mogła, łożyła na Taszycką, ale nie miała zbyt wiele gotówki do rozporządzenia, bo nie posiadając kapitałów, czerpała dochody z czynszów kamienicznych.

Grodzki: A przecież Donia w przystępie ostrego szału rzucała się na matkę, nie na kogo innego, tylko na matkę.

Kaden: Cóż w tem dziwnego? Przecież to była chora.

Grodzki: Taszycka mówiła mi, że matka Donię do choroby doprowadziła.

Świadek twierdzi, że ś. p. Sądecka nie była skąpą, lecz tylko oszczędną. Męża pochowała w bogatym, polskim stroju, co przecież na skąpstwo nie wskazuje.

Adwokat Przeworski: Czy pan nie zauważył, że p. Sądecka odnosiła się lepiej do syna, niż do córek i że miała żal do Taszyckiej, iż ta nie urodziła się chłopcem?

Świadek: E! to są opowiadania... żarty!

Świadek Kazimierz Gaweł, redaktor „Przeglądu Teatralnego", zeznaje, że dawniej był serdecznym przyjacielem Grodzkiego. Grodzki nie miał przed nim tajemnic. Kiedy poznał się z Taszycką, radził się go: co począć? Świadek powiedział mu, aby to traktował jako flirt zwykły. Po nawiązaniu przez Grodzkiego bliższych stosunków z Taszycką przyjaźń oziębiła się: Taszycka cieszyła się nie najlepszą opinią w kołach studentów gimnazyalnych; nazywano ją „ciocią Zosią".

Świadek Gaweł: Uważam p. Grodzkiego za niezdolnego do popełnienia zbrodni.

Przewodniczący: Wszak ją popełnił.

Świadek Gaweł: On tylko mówi, że ją popełnił...

Prokurator: To są pańskie wrażenia. Niech pan mówi o faktach.

Świadek Gaweł: Grodzki jest człowiekiem, który z największą łatwością ulega wpływom... Ja sam miałem na niego bardzo silny wpływ.

Prokurator: A jednak pomimo pańskich odradzań nie zerwał stosunków z Taszycką.

Świadek Gaweł: Widocznie wpływ Taszyckiej był silniejszy.

Dalej opowiada świadek o incydensie z bratem p. Taszyckiej, A. Sądeckim. W czasie czerwcowej rozprawy po ukazaniu się w jednym z dzienników krakowskich feljetonu p. t. „Zosia", zwrócił się do niego z zapytaniem, o adres p. Krumłowskiego, współpracownika naszego pisma. — W kilka dni później p. Krumłowski w ostrych słowach zaatakował świadka, że nasłał nieznanego mu osobiście p. Adama Sądeckiego, który bez jego wiedzy i woli zapłacił za niego w sklepie rachunek i prosił o umieszczenie notatki, dotyczącej procesu.

Świadek Ungar, dawny przełożony Grodzkiego z Centrali Handlowej, daje o oskarżonym jak najlepsze relacye. Grodzki był sumiennym, pilnym pracownikiem i robił wrażenie człowieka o prawym charakterze. Odznaczał się on niezwykłą ustępliwością i łagodnością charakteru, która powodowała nawet, że panienki biurowe pokpiwały sobie z niego. Kiedy p. Taszycka zaczęła przychodzić do Grodzkiego do biura, pomiędzy świadkiem a Grodzkim wywiązały się na ten temat rozmowy, z których świadek wywnioskował, że Grodzki jest bezwzględnie pod wpływem Taszyckiej, że żyć poprostu bez niej nie może.

Świadek Ungar nieraz żartobliwie mówił do p. Taszyckiej: „Dajże pani temu chłopcu spokój, bo on już poprostu sam za siebie myśleć nie umie". Taszycka wtedy odpowiedziała: „E! on taki faja, że jakby go z kaszą zmieszać, toby go kot zjadł!"

W czasie zeznań obciążających Taszycka wpatruje się w świadków upartym, złym wzrokiem, jakby chciała zahypnotyzować spojrzeniem.

Grodzki kilka razy skarżył się przed p. Ungarem, że ś. p. Sądecka jest przeszkodą do jego małżeństwa z Taszycką, że jest skąpa i źle się obchodzi z córką. Świadek odnosi wrażenie, że nienawiść do ś. p. Sądeckiej spotęgowana była przywiązaniem, jakie Grodzki czuł dla Taszyckiej. Grodzki opowiadał n. p. świadkowi, że p. Sądecka zażądała wysokiego czynszu za sklep i że wogóle córce w niczem dopomódz nie chce.

Adwokat Heski: Czy pan nie był przypadkiem po morderstwie przed sądem karnym i nie rozmawiał pan tam z kim?

Świadek Ungar: Owszem, byłem i spotkałem ks. Czajkowskiego, pytałem go o zdrowie Grodzkiego i poleciłem mu przesłać słowa pozdrowienia i otuchy.

Adwokat Heski (uradowany): Nareszcie znalazłem człowieka, który rozmawiał z ks. Czajkowskim!

Świadek Ungar: Przedwczesna radość, panie mecenasie! Ja nie jestem żadnem podejrzanem indywiduum. (Wesołość na sali).

Adwokat Heski: Widocznie ks. Czajkowski rozmawiał jeszcze z kimś i drugim.

Następnie odczytano zeznania nieobecnych świadków, Hamera i Wiśniewskiego, poczem rozprawę odroczono do środy, do godziny 10-tej rano.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Brunona

Wschód słońca: 6·47

Zachód słońca: 4·09

Długość dnia: 11·16.

Środa
6
Październik

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Weteran"
Czwartek: „Ponad śnieg".
Piątek: „Nina".
Sobota: „Tragedya Eumenesa" (Nowość) kom. T. Rittnera.
Niedziela popoł.: „Kiliński".
Wieczór: „Tragedya Eumenesa"

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Ten, który chciał".
Czwartek: „Ten, który chciał".
Piątek: „Ten, który chciał".
Sobota: „Strażnik cnoty".
Niedziela popoł.: „Hiszpańska mucha".
Wieczór: „Dobrze skrojony frak".

TEATR POWSZECHNY

Środa: „Za dawnych dobrych czasów".
Czwartek: „Dzierżawca z Olesiowa".
Piątek: „Za dawnych dobrych czasów".
Sobota: „Za dawnych dobrych czasów".
Niedziela popoł.: „Chata za wsią".
Wieczór: „Ojczyzna".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Środa: „Księżniczka dolarów".
Czwartek: „Księżniczka dolarów".
Piątek: „Czar walca". (Występ gościnny Heleny Miłowskiej".
Sobota: „Słodka dziewczyna" (Występ gościnny H. Miłowskiej).

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Środa: E. Haecker „Próby komunizmu w wiekach dawnych". cz. II.
Piątek: J. Flach „Obrazki krakowskie". cz. 4-ta, Przedmieścia
Niedziela: L. Skoczylas „Idea posłannictwa Polski w literaturze". cz. 4-ta.
Początek o godz. 8 wieczór.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 39).

Czwartek, red. dr Ant. Beaupre: „Samostanowienie narodów i plebiscyt".
Sobota, prof. dr Józef Reiss: „Pieśń polska" (z ilustracyą muzyczną).
Poniedziałek, K. H. Rostworowski: „Geneza socyalizmu w świetle teoryi poznania".
Wtorek, Feliks Jasieński: „O sztukach graficznych".

— o —

Polak reprezentantem Wrangla w Rumunii.

Telegramy donoszą, że p. Stanisław Poklewski-Koziełł, dawny ambasador rosyjski w Bukareszcie, przyjął nominacyę **na reprezentanta rządu Wrangla** w tejże stolicy Rumunii.

P. Stanisław Poklewski-Koziełł jest współwłaścicielem wielkich kopalni złota na Uralu oraz licznych zakładów przemysłowych w Talicy w pow. ekaterynburskim. Jednocześnie oddawna był dyplomatą rosyjskim, choć należy do znanej rodziny polskiej. Wrócił więc do „swojej" dyplomacyi.

—ooo—

Spisek bolszewicki w Budapeszcie.

Donoszą z Budapesztu:

Według oficyalnego komunikatu rządu — policya w Budapeszcie wykryła spisek bolszewicki, którego celem było **obalenie rządu i wprowadzenie dyktatury proletaryatu.** Dokumenty autentyczne stwierdzają, że **komuniści planowali szereg zamachów trucicielskich na wyższych urzędników.** Dotąd zebrano 40 nazwisk spiskowców, którzy są znanymi agitatorami bolszewickimi.

Wolnomularze o władzy prezydenta Francyi, bolszewikach i — kobietach.

(bil.) W Paryżu rozpoczął obrady doroczny kongres francuskich wolnomularzy „Wielkiego Wschodu". Reprezentowanych jest 437 lóż z Francyi z kolonij i z zagranicy. Przewodniczącym kongresu wybrany został Jerzy Bessiere, który po otwarciu kongresu oświadczył, że jednym z głównych punktów na porządku dziennym obrad będzie **domaganie się od rządu rewizyi konstytucyi francuskiej** w kierunku szczerej, istotnej demokratyzacyi a nie powrotu do władzy jednostki, coby spotkało się ze stanowczym oporem całej Francyi.

Nastepnie zastanawiano się nad stanowiskiem jakie zająć ma wolnomularstwo wobec rządu sowietów i wobec bolszewizmu wogóle. Jeden z mowców oświadczył, że rewolucya rosyjska zboczyła ze swej drogi początkowej, która była dobra, a stała się caryzmem... na odwrót (a rebours).

Mimoto uważa mowca, że byłoby korzystną rzeczą dla Francyi uznać rząd sowietów jako faktyczny rząd, ale aż po zlikwidowaniu zobowiązań finansowych poprzedniego rządu.

Wkońcu zastanawiano się nad dopuszczeniem kobiet do lóż fran-masońskich „Wielkiego Wschodu". Postanowiono oddać sprawę „ad referendum" poszczególnych lóż, które mają się oświadczyć albo za lożami czysto kobiecemi albo za lożami mieszanemi.

— o —

(ad) **ROZDZIAŁ WĘGLA NA MAŁOPOLSKĘ.** Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu w Krakowie miesięczne posiedzenie węglowej komisyi rozdzielczej dla Małopolski. W obradach wzięli udział starosta Kowalikowski, wiceprez. Sare, wicepr. miasta Lwowa Schleicher, inspektor węglowy Kukner, przewodniczący głównej komisyi rozdziału drzewa we Lwowie Maślanka i inni. Wedle propozycyi inspektoratu węglowego Lwów ma otrzymać na miesiąc październik 7000 ton węgla, Kraków 6000 ton. Jednak zarządy tych miast przez usta wiceprezydentów na ten rozdział się nie zgodziły, żądając od inspektoratu węglowego po 8000 ton na każde miasto. Inspektorat w zasadzie zgodził się na to żądanie, uzależnił jednak wykonanie tego od dostarczenia przez kolej odnośnej ilości wagonów do przewozu. Uchwalono, że od 1 listopada finansowanie dostaw węgla będzie się odbywać nie jak dotychczas przez polskie Towarzystwo handlowe lecz przez inspektorat węglowy w Krakowie, mieszczący się przy ulicy Sławkowskiej l. 1. Delegat lwowski Maślanka zaznaczył, że na dostawę drzewa obecnie liczyć nie można, gdyż z powodu wielkiego wyrębu lasów w ostatnich latach, etaty leśne są już na kilka lat naprzód wyczerpane.

PODROŻENIE BENZYNY DO PRYMUSÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek nałożenia przez rząd nowego podatku cena benzyny w handlu detalicznym wynosi od 5 października 10 marek za 1 litr.

KONCERT „ECHA" NA CZARNEJ KAWIE. Jak się dowiadujemy, na najbliższej czarnej kawie Syndykatu dziennikarzy wystąpi znakomity chór Towarzystwa śpiewackiego „Echo" w pełnym składzie pod batutą prof. B. Wallek-Walewskiego.

BERTA CRAWFORD fenomenalna śpiewaczka koloraturowa, primadonna oper amerykańskich, która przed kilku dniami w Warszawie wywołała koncertem swoim niebywały entuzyazm, wystąpi u nas w przejeździe na koncert do Lwowa we wtorek dnia 12 bm. w sali Sokoła, w imprezie Krak. Biura Koncertowego E. Bujański. Znakomita artystka, którą prasa zagraniczna porównuje tylko ze sławną A. Patti, powtórzy na koncercie krakowskim program koncertu warszawskiego. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego. Linia A—B.

HELENA MIŁOWSKA ulubienica Lwowa i Krakowa rozpoczyna gościnne występy w teatrze Nowości w piątek 8 bm. „Czarem walca", w którym kreuje rolę Franki. W sobotę „Słodka dziewczyna" z H. Miłowską w głównej roli. W przygotowaniu ostatnia senzacyjna nowość J. Gilberta „Dama w gronostajach".

KURSA BARANIECKIEGO (Karmelicka 32). Na drugim kursie literackim, literaturę polską wykładać będzie prof. Kallenbach, a powszechną prof. Folkierski. Na wydziale gospodarstwa wiejskiego ogrodnictwo (prof. Malawski) połączone jest z praktyką.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił Związkowi żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 7 października 1920 roku, na rzecz krwawych ofiar wojny światowej przy 27 stolikach ustawionych po ulicach i placach miasta.

(ad) **WALKA Z LICHWĄ.** Krakowski urząd walki z lichwą skazał za sprzedaż mięsa po wygórowanych cenach Maryę Frączek na grywnę 500 marek lub 2 dni aresztu, Agnieszkę Romańską na 500 marek lub 3 dni aresztu; za lichwę wędlinami Honoratę Synowiec na 3000 marek lub 7 dni aresztu; za wypiek i sprzedaż pierników z mąki pszennej Levina Riesera na 5000 marek lub 3 tygodnie aresztu, oraz konfiskatę 6 i pół kilograma pierników; za wykup owoców Feigę Szydłową na 500 marek lub 3 dni aresztu; za sprzedaż pieczywa pokątnym handlarzom Jakóba Langera na 500 marek lub 3 dni aresztu; za sprzedaż ziemniaków po wygórowanych cenach Józefa Cieślika na 300 marek lub 5 dni aresztu, oraz konfiskatę 500 kg. ziemniaków.

(ad) **STRASZNE SKUTKI NIEOSTROŻNEJ JAZDY SAMOCHODOWEJ.** Wczoraj koło godziny 2 popołudniu w alei Słowackiego pędzący z wielką szybkością samochód wojskowy, przejechał 13-letnią Genowefę Kurkównę uczennicę 4-tej klasy wydziałowej, która wkrótce wskutek odniesionych ran zmarła. Szofer samochodu zbiegł. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że w ostatnich czasach coraz częściej wydarzają się nieszczęśliwe wypadki, będące skutkiem nieostrożnej jazdy samochodami. Szczególnie obecnie, kiedy panuje na ulicach Krakowa wzmożony ruch, powinno się jeździć ze szczególną uwagą. Tymczasem u nas niejednokrotnie można zauważyć pędzące z szaloną szybkością samochody, których szoferzy nie liczą się wcale z bezpieczeństwem publicznem. Szczególnie kawalerską jazdę urządzają sobie samochody wojskowe. Zwracamy się więc do władz wojskowych, aby wglądnęły w tę sprawę i nieostrożnych szoferów surowo karały.

(ad) **ZATRUCIE SIĘ GAZEM.** Onegdaj w nocy wskutek nieostrożności zatruł się gazem w fabryce nici przy ulicy Wąskiej 2, Mordko Józef Schuldmann. Przybyły na miejsce nieszczęśliwego wypadku lekarz skonstatował śmierć. Zwłoki Schuldmanna odwieziono wprost na cmentarz izraelicki.

(ad) **ZNALAZŁ ZŁODZIEJA PO ROKU.** Przed rokiem podczas jazdy tramwajem w Krakowie jakiś nieznany sprawca wyjął Janowi Chmielowskiemu portfel z kwotą 670 koron i dokumentami. Jakież było zdziwienie poszkodowanego, gdy wczoraj przypadkowo rozpoznał tramwajowego złodzieja, który po dokonanej kradzieży w tramwaju począł uciekać i mimo zarządzonego pościgu zdołał zbiedz. Jak się okazało jest nim niejaki Krzysztof Kraczek lat 27. Szczęśliwie znalezionym kieszonkowcem zajęła się policya.

(ad) **NAPAD NA SKLEP Z ZEMSTY.** Wczoraj niejaka W. Koterbska napadła na sklep Maryi Majerowej przy ulicy Rakowieckiej 2, wybiła szybę w sklepie oraz zniszczyła towar, wyrządzając w ten sposób szkodę na kilka tysięcy marek.

(ad) **WŁAMANIE.** Do mieszkania Mieczysława Płorunowskiego, urzędnika banku Związkowego, przy ulicy Szlak 57, włamali się wczoraj jacyś nieznani sprawcy i skradli garderobę wartości 25.000 marek.

Notatki literacko-artystyczne.

„STRAŻ NAD WISŁĄ". Wyszedł z druku piękny, bogato i artystycznie ilustrowany zeszyt piąty miesięcznika „Straż nad Wisłą". Na treść numeru składają się artykuły historyczne (o dziejach naszej marynarki wojennej, o drukarstwie polskim w Gdańsku), obrazy i stroje nadmorskie, rzecz o pomnikach sztuki polskiej na Pomorzu ze szkicami art. malarza Kopczyńskiego, monografię Pucka, poezye Kaszubskie i wiele jeszcze oryginalnego, nieznanego materyału, a że przytem numer zawiera kilkadziesiąt ilustracyi, przeto bez przesady stanowi on źródłowe i piękne album naszego Pomorza.

Ruch giełdowy.

Kraków, 6 października.

(4) Ruch w papierach przemysłowych w dalszym ciągu utrzymuje się na wysokim poziomie. Prawie wszystkie papiery były przedmiotem znacznych transakcyj. Dominują — jak zwykle, — akcye naftowe, z „Tepege" i „Polską Naftą" na czele. Transakcye temi ostatniemi przybrały dość pokaźne rozmiary. Poszukiwania za „Polską Naftą" były bardzo znaczne, — to też sprzedano z górą 2000 sztuk, po kursie zwyżkowym. „Tepege" uzyskało 100 punktów na sztuce. Z innych papierów największem zainteresowaniem cieszyły się akcye „Zieleniewski", za które płacono 2100—2200. Z papierów handlowych poszukiwano „Impex". Z akcyj bankowych kupowano Ziemski Bank kredytowy po 420, z papierów lokacyjnych 4% listy zastawne Banku hipotecznego 60 l. po 92.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 260, 280, czeki 260, 280. Dolary kanadyjskie gotówka 210, 225, czeki 210, 225. Franki francuskie gotówka 18'25, 18'75, czeki 18'25, 18'75. Franki belgijskie gotówka 18'75, 19'75, czeki 18'75, 19'75. Franki szwajcarskie gotówka 43, 44, czeki 43, 44. Funty szterlingi gotówka 935, 970, czeki 935, 970. Marki niemieckie gotówka 440, 470, czeki —. Korony austryackie gotówka 92, 94, czeki 94, 96. Korony czesko-słowackie czeki 377, 387. Korony szwedzkie gotówka 53, 55, czeki 53, 55. Korony duńskie gotówka 40'50, 41'25, czeki 40'50, 41'25. Korony norweskie gotówka 40'50, 41'25, czeki 40'50, 41'25. Lei rumuńskie gotówka 4'75, 5'25, czeki 4'75, 5'25. Liry włoskie gotówka 10'75, 11'75, czeki 10'75, 11'75. Marki fińskie czeki 6'20, 6'50. Floreny holenderskie gotówka 84, 86, czeki 84, 86.

Transakcye: Ruble carskie po 500 rb. 316.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. I. i II. em. ofiar. 430, żąd. 500, transakc. 430—470. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 200, żąd. 250. Zieleniewski ofiar. 2100, żąd. 2200, transakc. 2100—2200. „Górka" farbyka cementu, ofiar. 1775, żąd. 1875. Galicyjskie akc. Zakłady górnicze Siersza ofiar. 1700, żąd. 1800, transakc. 1750—1770. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 4100, żąd. 4300, transakc. 4200. Polska Nafta ofiar. 1400, żąd. 1500, transakc. 1450—1470. „Oikos" T. A. ofiar. 2600, żąd. 2800. Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini ofiar. 1500, żąd. 1600, transakc. 1560 do 1600.

Lwów (PAT). Giełda: Ruble carskie po 100 — 310, 330. Ruble carskie po 500 — 300—320. Ruble carskie drobne 250—270. Ruble dumskie po 1000 — 70—90. Ruble dumskie po 250 — 50—70. Karbowańce po 1000 — 10—13. Grzywny po 500 i wyżej 12—16. Franki francuskie po 100 — 18'25—18'75. Franki szwajcarskie po 100 — 43—44. Funty szterlingi 935—970. Dolary Stanów Zjedn. 260—280. Dolary kanadyjskie 210—225. Marki niemieckie 440—460. Lei po 500 — 475—525. Liry 10'75—11'75. Korony czeskie 377—387. Korony stemplowane austryackie 92—94. Franki belgijskie 18'75—19'75. Korony szwedzkie 53—55. Korony duńskie 40'50—41. Korony norweskie 40'50—41'25. Floreny holenderskie 84—86.

Dewizy: Londyn 935, 970. Paryż 18'25, 18'75. Zurych 43, 44. Praga 377, 387. Wiedeń 94, 96. Berlin 430, 460. Nowy Jork 260—280. Medyolan 10'75—11'25. Bukareszt 4'75—5'25. Bruksela 18'75—19'75. Kopenhaga 40'50—41'25. Finlandya 6'20—6'30. Holandya 84—86. Szwecya 53—54. Norwegia 40'50, 41'25.

Warszawa (tel. M.). Obroty na dzisiejszej giełdzie warszawskiej były nieco większe, niż wczoraj. Obok akcyj interesowano się papierami publicznymi i rublami. Na obu można było zauważyć ponowną chęć angażowania się i nabywania. Wpłynęło to dodatnio na tendencyę i kierunek rozwoju kursów. Z papierów publicznych zniżkują tylko 4 i pół proc. listy ziemskie, w akcyahc nastąpiła ogólna poprawa kursów, tylko Starachowice cokolwiek osłabione; w rublach panował ogromny ruch, przy usposobieniu chwiejnem. Kurs marki niemieckiej podwyższony o pięć punktów. Inne kursy bez zmiany.

Warszawa (PAT). Giełda: Obligacye m. Warszawy z 1915—1916, wart. kup. 0,14,4, żąd. 217, poszuk. 214. 6% z 1917 za 100 marek wart. kup. 1,56,7, transakc. 100'25—100, żąd. 102, poszuk. 99. 5% Banku ziemskiego wart. kup. 0,05,1, żąd. 103, poszuk. 101. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie wart. kup. 2,57,2, transakc. 183'25, 182, 182 i pół, żąd. 186, poszuk. 181. Listy zast. 4% ziemskie wart. kup. 2,28,9, transakc. 175. 5% m. Warszawy wart. kup. 0,11,1, transakc. 231, 231 i pół, żąd. 234, poszuk. 230. 4 i pół proc. m. Warszawy wart. kup. 0,10, transakc. 212—214, żąd. 216, poszuk. 212. 5% m. Łodzi transakc. 204. 6% Banku kredyt. hipot. wart. kup. 1,44,9, żąd. 100, poszuk. 96.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 260, 280, czeki 260, 280. Dolary kanadyjskie gotówka 210, 225, czeki —. Franki francuskie gotówka 18'25, 18'75 czeki 18'25, 18'75. Franki belgijskie gotówka 18'75, 19'75, czeki 18'75, 19'75. Franki szwajcarskie gotówka 43, 44, czeki 43, 44. Funty szterlingi gotówka 935, 970, czeki 935, 970. Marki niemieckie gotówka 440, 460, czeki 440, 460. Korony austryackie gotówka 92, 94, czeki 94, 96. Korony czeskie czeki 3'60, 3'75. Korony szwedzkie gotówka 53, 55, czeki 53, 55. Korony duńskie gotówka 40'50, 41'25, czeki 40'50, 41'25. Korony norweskie gotówka 40'50, 41'25, czeki 40'50, 41'25. Lei rumuńskie gotówka 4'75, 5'25, czeki 4'75, 5'25. Marki fińskie czeki 6'20, 6'50. Liry włoskie gotówka 10'75, 11'25, czeki 10'75, 11'25. Floreny holenderskie gotówka 84, 86, czeki 84, 86. Transakcye: Ruble carskie po 500: 305, 317'50—319. Ruble dumskie tysiączki 85, 93, 91. Ruble dumskie po 250 — 61.

Wiedeń (PAT). Kursa giełdy wiedeńskiej z dnia 5 października: Renta majowa 104, austryacka renta koronowa 115, renta lutowa 104, losy tureckie 2585, pryorytety kolei południowej 1345, Anglobank 895, Bankverein 803, Bodenkredit 1875, austryacki zakład kredytowy 976, Bank depozytowy 770, Laenderbank 170'50, Merkury 81, Unionbank 842, Bank obrotowy 630, Živnostenska Banka 1788, kolej północna 16500, kolej Lwów—Czerniowce 2325, koleje austryackie 4362, kolej południowa 1410, Alpiny 4360, Towarzystwo górniczo-hutnicze nie notowane. Krupp 1702, Hita Poldi 3500. Pragskie Towarzystwo przemysłu żelaznego nie notowane. Rima 8495. Skoda 2702, Zieleniewski 1950, Apolio 9400, Fanto 27000, Galicyjskie Karpaty 21'200, Galicya 33.490, Schodnica 18.300.

Zurych (PAT). Kursa początkowe dewiz: Berlin 10'17 i pół. Nowy Jork 624, Medyolan 2569, Praga 830, Zagrzeb 520, Budapeszt 185. Bukareszt 1185, Wiedeń 250, austryacka korona stemplowana 2'05.

Lyon (PAT. Radio. Giełda paryska z dnia 4 b. m.: Londyn 52'30 i pół, Nowy Jork 15'01 i pół. Belgja 105 i pół, Włochy 62, Rumunia [illegible] i 1/4, Szwajcarya 241 i 1/4, Praga 19 i 7/8, renta francuska 3% 53'75, renta francuska 4% z 1917 69'07, renta francuska z 1918 68'75, renta francuska 5% 85'82, renta francuska 5% z 1920 100'52.

Giełda towarowa: Marsylja: Ryż 210, 210, groch 155, 155, mączka kartoflana 150, 140. Lyon: Jedwab 275, 260, włoski 270, 275. syryjski 260, 250, japoński 260, 270, chiński 270. 300, kantoński 200, 215.

Debata konstytucyjna w Sejmie.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po odesłaniu do komisyi ustawy o współdzielniach, oraz ustawy o **przyznaniu państwu wyłącznego prawa do poszukiwania rudy żelaznej**, rozpoczęto dalszy ciąg dyskusyi konstytucyjnej.

Poseł Swida uzasadniając konieczność dwuizbowości, oświadcza, że 20 miesięcy rządów Sejmu jednoizbowego wydały takie wyniki, że **dzisiaj jesteśmy niemal w okresie absolutyzmu.** Suwerenny Sejm nic wie, co się dzieje poza jego plecami. Istnieje rząd, a poza nim jakaś klika. Widzimy wszędzie nadużycia, na froncie i na tyłach. Mundury świecą papierowemi nićmi, buty są ze skóry zgniłej i niema nikogo, ktoby o to wołał. Senat nie pozwoliłby na weryfikacyjne nadużycia, nie utrąciłby w komisyi generała Wroczynskiego i nie pozwoliłby, żeby na front szły „Pamiętniki Pana Boga". Mówca stawia do art. 36 poprawkę następującą: a) senat składa się z 60 członków, obieranych przez powszechne głosowanie, 10 mianowanych przez prezydenta, posiadających stopień naukowy, znających prawo państwowe, przedstawicieli nauki i sztuki; b) 10 elektów wybranych przez samorządy ziemskie, 10 przez samorządy miejskie, 10 przez przedsiębiorstwa przemysłowe, 10 przez przedsiębiorstwa większe handlowe, 10 przez Stowarzyszenia rolnicze, 10 przez instytucye bankowe; c) jak w projekcie.

Następny mówca pos. **Halban** zaznacza, że jeżeli zwalczano gdziekolwiek dwuizbowość, to zwracano się przeciwko fałszywemu postawieniu konstytucyi, a **nie przeciwko zasadzie dwuizbowości.** Mówca wnosi, aby członkowie wymienieni pod literą a) byli wybierani z poza Sejmu przez społeczeństwo.

Pos. Niedziałkowski: Senat wedle art. 36 ma podstawę rozpaczliwie wąską. Siedmdziesięciu członków z wyboru posiadać będzie minimum autorytetu. Nie można zepchnąć demokracyi z tej pozycyi, jaką ona już zdobyła. Jeżeli się Polskę chciało poprowadzić na drogę dwuizbowości, to trzeba było od tego systemu rozpocząć. **W społeczeństwie idea senatu budzi wielką nieufność, bo lud czuje, że ten senat ma tylko jeden cel polityczny**, aby być hamulcem dla rozpędu dla polskiej demokracyi.

Co do straży praw mowca zauważa, że między tą instytucyą a senatem zachodziłaby różnica tylko ilościowa. Chociażby nawet udało się w tym Sejmie zdobyć większość dwóch lub trzech głosów dla tego **senatu**, to możemy być pewni, że **życie jego byłoby krótkie.**

Pos. Sejb wypowiedział się przeciw senatowi.

Pos. ks. Lutosławski pragnąłby widzieć w senacie czynnik większej równowagi kompetencyi i rozumu ustawodawczego.

Pos. Wachowiak oświadcza, że dla tradycyi nie należy wznawiać senatu, podobnie jak liberum veto. Gdyby istniała izba wyższa, przeprowadzenie reformy rolnej byłoby niemożliwe.

Pos. Szper (żyd) krytykując proponowany układ senatu, zaznacza, że argument, iż druga izba będzie przedstawiała żywioł wiedzy, nie jest słuszny, idzie bowiem nie o wiedzę, lecz o zasób doświadczenia życiowego, które daje raczej twarda szkoła życia. Ponieważ chce się przewidywać na dalszą metę, przeto przygotowuje się **senat jako hamulec przeciw innoplemieńcom.** W ten sposób nie buduje się państwa, w którem ma panować porozumienie narodów.

Pos. Matakiewicz broni wniosku większości.

Pos. Czerniewski mówi, że jeżeli izba ma dawać rękojmię udziału w niej ludzi wiedzy, doświadczonych i rozważnych, to ludzi tych należy szukać w samym narodzie.

Pos. Smoła przewiduje, że senat nie będzie bezpartyjny. Dotyczy to zwłaszcza duchowieństwa, które już nawet z ambon i spowiednic walczy z ludem. Duchowieństwo uratowało prawicę.

Pos. ks. Okoń oświadcza, że najsilniejszym argumentem jest wola ludu.. **Chociażbyście uchwalili senat, to przyszły Sejm obali tę instytucyę.**

Na tem przerwano debatę konstytucyjną.

KS. LUTOSŁAWSKI O ROZDZIALE KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA.

Poza porządkiem dziennym zabrał głos ks. pos. Lutosławski i odpierał uczyniony mu zarzut jakoby był zwolennikiem rozdziału kościoła i państwa. Ponieważ zarzut taki mógłby wywołać niepożądane komentarze, przeto mówca zaznacza, że wolałby wolny kościół oddzielony od państwa, niż niewolę kościoła w państwie.

O DYSKUSYĘ NAD EXPOSE PREMIERA.

W imieniu swego stronnictwa składa ks. Lutosławski oświadczenie, że **odkładanie rozprawy nad oświadczeniem prezydenta ministrów Witosa pochodzi z chęci niektórych czynników, aby przedłużyć czas nieodpowiedzialności i braku kontroli parlamentarnej.**

Prezydent ministrów Witos oświadczył imieniem rządu: Rząd nie tylko nie stara się o odroczenie rozprawy nad expose prezydenta, lecz owszem prosi marszałka o zwołanie posiedzenia dla tej sprawy.

Następni odesłano wnioski nagłe do komisyi.

Marszałek sejmowy donosi, że **dnia 26 września poległ na polu bitwy Tadeusz Osiecki, syn wicemarszałka Sejmu.** Z tego powodu wyraża współczucie strapionemu ojcu.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym znajduje się żądanie posła Głąbińskiego otwarcia rozprawy nad expose prezydenta ministrów, a następnie dalszy ciąg rozprawy konstytucyjnej i rozprawa nad wnioskiem nagłym ks. Kaszyńskiego o zniesieniu cenzury prewencyjnej.

Znowu broń u Niemców.

Bytom (PAT) Władze koalicyjne wykryły i skonfiskowały znowu broń u Niemców.

W powiecie bytomskim na obszarze zakładów fabrycznych znaleziono zakopane w ziemi 15 karabinów maszynowych oraz granaty ręczne. Miotacz min, o którym również otrzymano wiadomość, został na czas usunięty.

Poseł Diamand objął urzędowanie.

Warszawa (Tel. M.) Jak słychać poseł Diamand wyjechał do Wiednia na stanowisko kierownika propagandy.

Przesilenie wszechświatowe w przemyśle.

Amsterdam. (PAT) B. K. „Telegraaf" donosi z Londynu pod datą dnia 3 bm.. Przesilenie w przemyśle angielskim i amerykańskim zbliża się prędzej niż go oczekiwano. Jedna z największych fabryk w miejscowości Shefield wydaliła wczoraj 1000 robotników z powodu braku zamówień. Pozostaje ona w stosunkach z United Steel Corporation, jednym z największych związków na świecie i dlatego uważają ten wypadek jako początek olbrzymiej depresyi gospodarczej. Jeden z najwybitniejszych fabrykantów oświadczył, że wiele innych fabryk amerykańskich będzie musiało poczynić te same zarządzenia.

O komunikacyę wszechświatową.

Nowy Jork (PAT) Wolff. W najbliższy piątek odbędzie się tu konferencya w sprawie środków komunikacyjnych całego świata. W konferencyi wezmą udział Wielka Brytania, Francya, Włochy, Stany Zjednoczone i Japonia. Przy tej sposobności będzie załatwiona sprawa kablów niemieckich.

Jarmark we Frankfurcie.

Nauen. (PAT) Radio. We Frankfurcie otwarto wczoraj trzecią międzynarodową wystawę handlową. Bardzo liczny jest udział kupców zagranicznych, głównie Szwecyi, Szwajcaryi, Holandyi i Finlandyi.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

REORGANIZACYA NASZEGO MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH. Jak słychać organizacya ministerstwa spraw zagranicznych ma już być podobno ukończoną. Biura prasowe przy placówkach zagranicznych zostały skasowane z dn. 1 października a w miejsce ich pozostawiono jedynie referaty prasowe.

Z KLUBU PIASTOWCÓW. Klub Piastowców wybrał wiceprezesem posła Jana Nawrockiego.

LEDÓCHOWSKI U PAPIEŻA. Ag. Stefani donosi: Papież przyjął generała OO. Jezuitów, Ledóchowskiego na audyencyi.

KOMISARZ MINKIEWICZ W MOSKWIE. „Naród" donosi: Z Rygi nadeszła wiadomość, że były komisarz ziem Wołynia i Podola p. Minkiewicz, znajduje się w Moskwie.

ŻOŁNIERZE PRZECIWKO KAMPANII OSZCZERSTW. Nagonka prasy narodowo-demokratycznej przeciw szefowi biura prasowego naczelnego dowództwa Kadenowi Bandrowskiemu znalazła echo także i na froncie. W liście otwartym, zamieszczonym w „Robotniku" żołnierze kategorycznie wypowiadają się przeciwko rozpowszechnianiu wśród nich dzienników, podkopujących zaufanie do naczelnego dowództwa. List otwarty piętnuje ataki narodowo-demokratyczne jako krzewienie zdrady przeciwko ojczyźnie w szeregach żołnierzy.

STRAJK GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Strejk górników w zagłębiu Dąbrowskiem trwa w dalszym ciągu i kroki czynione dotąd w kierunku dojścia do umowy nie doprowadziły do wyniku. Mimo to sytuacya znacznie się poprawiła i widoki rychłej poprawy wzrosły.

AMERYKAŃSKA FUNDACYA SZKOLNA W POLSCE. „Przegląd Wieczorny" donosi: Kupno Klarysewa ostatecznie po trzech miesięcznej przerwie w pertraktacyach z Amerykanami spowodowanej wypadkami wojennemi doszło do skutku przed rejentem Borkowskim. Amerykańskie towarzystwo doraźnej pomocy dla Polski objąwszy w posiadanie Klarysew, wprowadza w czyn nową kolosalną fundacyę szkolną, stwarzającą w nauce polskiej o jedną instytucyę więcej.

UZNANIE MINISTERYALNE DLA Y. M. C. A. W POLSCE. Y. M. C. A. działalność swoją w Polsce rozwija stale. Ostatnio na skutek zezwolenia ministerstwa spraw wojskowych roztacza swoją działalność między jeńcami, organizując w tym celu specyalny departament, którego kierownictwo objął p. Wilson. Y. M. C. A. otworzył 5 bm. w Ostrowiu nowe ognisko dla żołnierzy. Jest to już 17-te ognisko otwarte na terenie okręgu warszawskiego od czasu inwazyi bolszewickiej. Szybkość, z jaką Y. M. C. A. przeprowadza swoje agendy do stanu, w jakim były one przed ofenzywą bolszewicką, zasługuje na specyalne uznanie.

DUŃSCY AKADEMICY DO POLSKICH. W Kopenhadze dnia 2 bm. na dorocznym festynie studentów miejscowego Uniwersytetu, w którym brał udział między innymi polski poseł w Danii oraz prof. Różniewski, uchwalono wysłać do senatu uniwersyteckiego w Warszawie następującą depeszę: „Duńscy studenci zebrani z okazyi nowego roku szkolnego, przesyłają polskim kolegom wyrazy sympatyi i serdecznego pozdrowienia, oraz jak najlepszych życzeń dla Polski. Podpisano Vibo Hastrup, prezes związku studentów".

PANI KIEREŃSKA W LONDYNIE. Biuro Reutera podaje: „Morning Post" donosi, że pani Kiereńska zdołała wraz z dziećmi uciec z Rosyi do Londynu.

TURNIEJ LOTNICZY W PARYŻU. W dniach 8, 9, i 10 m. na aerodronie w Buc odbędzie się wielki turniej napowietrzny, organizowany przez francuski aeroklub na cele dobroczynne. W turnieju wezmą udział najwybitniejsi lotnicy.

„RIGOL"
najlepszy środek do czyszczenia metali.
„RIDAX"
najlepszy środek do szurowania garnków, kotłów etc.
Zastępstwo: 2269
N. Senft. Dom handlowy
Kraków, Bonerowska 6.

Pióra boa fantazyjne
kwiaty sztuczne poleca hurtownie i detalicznie 2218
Wincentyna Górska
w Krakowie, Floryańska 13.

Obiady domowe 2095
z 3-ch dań 15 Mk.
Kraków, Gołębia 16, I. p.

Szabaśniki
do nabycia: **N. SENFT**, dom handl., Kraków, Bonerowska 6.
2922

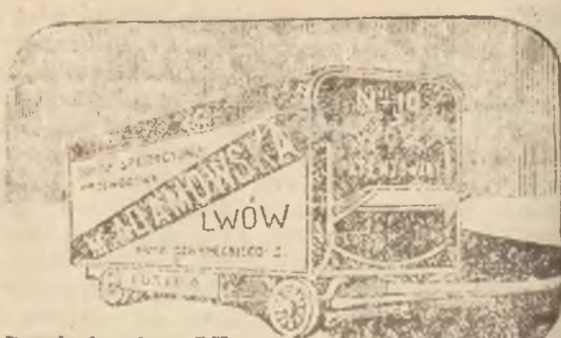
Jagody bzu
w każdej ilości (tylko dojrzałe kupujemy i płacimy za 1 kg otrząsanych 5 Mk. za 1 kg nieotrząsanych 3 Mk.
Polskie Zakłady Garbarskie
w Ludwinowie.

„IMPEX"-BIELSKO
Bielsko-Bialskie Tow. Importu i Eksportu
Spółka z ograniczoną poręką
(Wpłacony kapitał 3,230.000 koron)

Miejsce zakupna dla organizacyi konsum., kupców i przedsiębiorstw przem.

Oddział: żywnościowy.
Oddział: dla obuwia.
Oddział: tekstylny.
Oddział: kompensacyjny.
Oddział: gospodarstwa dom. (naczynia, sprzęty kuch.).
Oddział: tłuszczów i produktów tłuszczowych. 2331

Adres dla listów: IMPEX Sp. z ogr. por. w Bielsku.
Adres dla depesz: IMPEX Bielsko.
Numera telefonu: 492, 493.



Zawiadamiam PT.
że otworzyłam
FILIĘ w KRAKOWIE
w Hotelu Krakowskim, ul. Dunajewskiego 9
i wykonuję pod najkorzystniejszymi warunkami
PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE
TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE
z konwojem lub ubezpieczeniem — jakoteż
DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA
Dla P. T. Urzędników przesiedlających się oraz ewakuowanych znaczny opust.
Zastępstwa we wszystkich miastach kraju i zagranicą
Centrala: Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

PRIMUSY
naprawia szybko i tanio, z prowincyi odwrotnie
WŁ. MÜLLER i ST. PUCHALSKI
Kraków, Rynek gł. 7/8, w podwórcu. 2231

Przeczytajcie najświeższy numer
„Szczutka"!
Szczutek to najpoczytniejszy tygodnik humorystyczny w Polsce
Szczutek to niezawisły organ satyry politycznej
Szczutek to najmilsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk. 1750

Prenumerata miesięczna 16 Mk. Cena pojedynczego numeru 5 Mk. Do nabycia we wszystkich biurach dzienników, składowniach tytoniu (trafikach).
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
LWÓW, UL. SOKOŁA L. 4.

PIERWSZA KONCES. PRZEZ NAMIESTNICTWO
WYŻSZA SZKOŁA KROJU i SZYCIA
Józefy Zabielskiej, Kraków, św. Krzyża 7
otwiera 4 października dla Pań i Panienek w dzień zatrudnionych w biurach, pracowniach, magazynach, szwalniach i t. p. **kurs wieczorny** najmodniejszego kroju na przystępnych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godz. 3—7 wieczorem. 2344

Spółka handlowa rolników i hodowców
w Rudkach
poszukuje rutynowanego urzędnika administracyjnego. Posada do objęcia natychmiast. Do podania dołączyć odpisy świadectw i warunki wstąpienia.

Świerzb leczy radykalnie Maść **„Scabioform-Orański"**
prowizora farm. I. Orańskiego.
Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci. Nie plami bielizny. Ma przyjemny zapach. Podczas wcierania łatwo wchłaniana jest przez tkanki ciała. Po skończonej kuracyi łatwo daje się zmyć wodą. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 2179

Farbki do bielizny „Era" „Arkadius" i „Hipolitus",
Pastę do czyszczenia metali „Tango",
Pastę terpentynową do obuwia „Ewa",
Pastę do podłóg
w najlepszym gatunku poleca: 2263
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński
A. J. Lewiński
Kraków, Starowiślna 35.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na
PRZEPUKLINĘ
Każdą choćby najstarszą **przepuklinę** nawet gdy **operacya** ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentowanego wynalazku mego i prof. **Dra Raskai'a** (Dyrekt. szpit. św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie).
Wielki skład modnej ortopedyi i protez.
Dla Pań damska obsługa. Patenty we wszyst. państwach.
M. TILLEMANN, KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 35.

30.000 Czytelników
przeczyta twoje ogłoszenie!
dlatego
Najpewniejszy skutek
osiągniesz tylko przez
zamieszczenie tegoż
w „GOŃCU KRAKOWSKIM"!
(słowo 80 fen., wiersz Mk 2).

Kto pragnie oszczędzić sobie kłopotów i irytacyi, wynikających z nabycia towaru miernej jakości-kupuje:
Taśmy i kalki do maszyn piszących najlepszej amerykańskiej marki
„VENUS" 2297
„Jestem najzupełniej zadowolony" oto werdykt każdego nabywcy.
Wyłączne źródło nabycia: Firma
LUDWIK AKSMAN
10 ul. Szewska Kraków, tel. 32-88.
Własne Biuro w Ameryce:
27 & 28 Water Street NEV YORK U. S. A.

Spółka handlowa Rolników i Hodowców
w Rudkach
poleca młocarnie ręczno-kieratowo, kultywatory, pługi 1—2 skibowe, brony, smary, oliwę, gwoździe i różne drobne narzędzia rolnicze. 2285
Składy w Rudkach i w Rzeszowie
w magazynach Spółki „Gospodarz".

BIURO SPEDYCYJNE **„SPEDOPOL"**
w Krakowie, ulica Floryańska l. 25.
Telefon nr. 2017. 2176

Załatwia wszelkie ekspedycye kolejowe w kraju i zagranicą, oraz przewóz mebli w wozach meblowych. Załatwia formalności clowe. Ubezpieczenia bagaży. Własne magazyny i zaprzęgi do przewozu towarów i t. p.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec" J. Konarski. Redaktor odpow.: Ludwik Gronus. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.